



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

K CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

GA DĄBROWSKIEGO.

Cena 3 kop.

Redakcja: Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 80, adres telegraficzny „Biennik-Częstochowa”.
Kto w dni powszednie od godz. 5-ej do 8-ej wieczorem, zechce do godz. 6-jej wieczorem, w niedzielę i święta Bekopy bez zastrzeżenia nie wwracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologa za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Kwartalnie — 1.50 do godz. 11-jej rano.
Miesięcznie — 50 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p. J. Nowicki i S-ka.

Reprezentantem

„Gazeta Częstochowska” na SOSNOWIEC
EBIE DĄBROWSKIE jest

Wacław Badurski
SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”.

Komitet gospodarczy Częstochowskiego Gimnazjum

publicznej wiadomości, że wyznaczeni 18 (18) grudnia r. b., sprzedażą tacy ruchomości byłego internatu

nie odbędzie się

z wszelkich okoliczności.

W dniu 16 (16) grudnia 1906 r.

Komitet gospodarczy
Częstochowskiego Gimn.

entysta M. Grejniec

mbowanie, wymaganie zębów bez
zęby sztuczne bez podniebienia.
ia № 8, dom p. Rygóckiej.

Leczniczo-gimnastyczny, szkoła i szkoła technika

ERA, II-ga Aleja 30
w Częstochowie.

gimnastyka ogólna, od osoby, do 10 wiecz. otwarta.
dla dzieci codziennie. Dla dorosłych tygodniowo. 3 rb. miesięcznie.

Dentysta

an PUCHAŁSKI

26 róg Teatralnej, w domu Dr.
(nad Apteką W-go Diugosza).

„Duchowna”

senko polskie poświęcone czci
owej Różdca św.
i raz na miesiąc, przedpłata wraz
wzrosti rocznie 80 kop.
zta: 00. Dominikanów.
Galicia.

Kalendarzyk.

D. 31 Grudnia,
Świąteczne: dziś Sylwester BW.,
zoz. Pańskie.
Świąteczne: dziś Lassota, jutro Mle-
ica g. 8 m. 13. zachód g. 8 m. 53.
czne: 1882. Zgon Leona (Cam-

„Dzień marjawitów.”

stał ogłoszony następujący
DEKRET

z rymskiej i Powszechnej Inkwizycji
kapłanów marjawitów grasująca
nie od kilku lat w niektórych diece-
Paski do takiej stopniowo doszła zię-
obodu, że wymaga stanowczego ze stro-
olicy Apokryficznej poskromienia. Choć bo-
ta i kłótnia, wzięła się w zawiązku pod-
m szeregów troski o chwałę Bożą, to je-
widnie, poradziliśmy przestrogami i ka-
swych biskupów, nie zważając nawet na

ojców, które zwracają uwagę, a następnie i na-
szczyt szcze pogroźki Najwyższego Zwierzchnika.
Kości oś, nie bawąc też na cenzurę, w które
z róż. tych przyczyn wypadła, narazicie całkowicie
z pod gważy Kościoła się usunęła, uznaw-
szy z i swą głowę kobietę, niejaką Felicję, lub
Marię Franciszkę Kozłowską. To to . kobiecie
zwolę: należy sekty mienią „matką, pełną świę-
tości” równą w niej mężu Najśw. Bogarodzicy,
twierząc, że bez jej pomocy nikt zbawiony
być nie może. Ona też wyznaczyła Jana Kowalskiego,
aby w jej imieniu, jako minister ge-
neralny, ośm. stowarzyszeniem marjawitów
zarządzał.

S. wzywając pewnym i władzom jest, że
pomierzone osoby: Jan Kowalski i Maria Koz-
łowska, całej tej sekty przywódcy, po-
mimo i jedynokrotnej przestrogi, obciążają opor-
czyteli i przywrócić prawowitych i okrytych
i usłów i nuda, którym lud prosty zania i na
manowc i wioślą, ktoro: tem czasem w ściągnię-
tych na się oszustach, grzeszą, przeciw kongre-
gacja S. t. Oficjum, z wraźnego polecenia G-
ca S. t., i kazać na o, czy kto, ze szkoda dla
wiozanej i zbawienia, nie brał nadal udziału w
złosiwych czynach (2. Jean. 14) Jana Kowal-
skiego i niewiasty Kozłowskiej, orzeka i ogła-
sza, że pomieniony kapłan Jan Kowalski i
wzmiankowane niewiasta Maria Franciszka Ko-
złowska podlegają imnieniu i oświadcze: eksko-
municie więzkiej i że oboje, z łona S. t. kościoła
Bożego całkowicie wyłączeni, noszą na so-
bie brzemie wszystkich kar, na jawnie wykie-
tych spadających, że więc Jan Kowalski i
Marija Franciszka i skutki i szkodę od nich na-
leży.

Nadto zaleca szczerze: Arcybiskupowi
warszawskiemu, biskupom: plockiemu, łel-
skiemu, kieleckiemu oraz innym, do którychby
się to odnosić mogło, biskupom polskim, aby
w imieniu Stolicy Św., orzekli, że wszyscy w
tej respective diecezjach kapłani, do bezosej
sekty marjawickiej dotąd należący, o ile w cęgu
dwudziestu dni od daty ogłoszenia tego de-
kretu szczerze się nie opamiętają, jako podpa-
dający tejże ekskomunicie większej osobiście i
imiennej, również unikani być mają.

Pomienieni zaś pasterze niech z całą usi-
nością starają się wernych z spośród trzód swych
zasadkami i kłamstwami kapłanów Marjawi-
tów nieszczerze uwiadomionych, przestrzegają i
objasniają, że ci co świadomie do potępionej
sekty Marjawickiej należą, przestają być praw-
nymi Św. Kościoła Bożego synami.

Piotr Palombelli
Św. Oficjum Notariusz.

Zgodnie z oryginałem Warszawa 22 grud-
nia 1906 r. Arcybiskup Metropolita warszaw-
ski.

M. P. † Wincenty.

ODPOWIEDŹ na artykuł

„Robotnicy i lekarze fabryczni”

W № 291 „Dziennika Częstochowskiego”.
pod powyższym tytułem zamieszczony został
artykuł, podpisany przez p. Olka z Sosnowca.
Ponieważ artykuł ten ma wyraźne cechy odpo-
wiedzi na mój artykuł „Sprawa pomocy lekar-
skiej w fabrykach” (№ 288, 287 Dziennika),
uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o zamie-
szczenie poniższych moich wyjaśnień.

Uważając słuszenie głos p. Olka, jako od-
powiedź skierowaną do mnie, — zwracam bowiem
wprost do mnie swoje uwagi — ze zdziwieniem
znajduję, że główną treść jego artykułu stano-
wi przedmiot odrębny i samodziśny, mianowicie
kwestja wynagrodzenia niedołności do
pracy po wypadkach; ja zaś w sw. r. artyku-
le zgodnie z tytułem przedstawiałem wyłącznie
i jedynie sprawę pomocy lekarskiej w fabry-

kach, dotykając pierwszej o tyle tylko, o ile to
było koniecznym ze względu, iż dotychczas tę
odrębną czynność pełnią, niestety, ci sami le-
karze — lekarze — Myli się autor, utożsamiając,
świadomie czy bezwiednie, te duże odrębne
sprawy. I uważając za oświecenie sprawy pom.
lekarskiej p. danie paru nowych faktów, doty-
czących niesłusznej oceny wypadków. Nie
zaprzeczając wartości tych faktów, kwestja
bowiem oceny wypadków jest bardzo ważną
dla robotnika, zwracam uwagę, iż pan Olek po-
pełnia nieakt, kierując takowe fakty pod mój
adres: jako le tarz fabryczny mam swoje wła-
sne doświadczenie w tej sprawie, daremnie
więc trudzi się, aby wzbogacić moją wiedzę w
tej dziedzinie.

Czytając ciałeż zdanie, że ja biorę w obro-
nę lekarzy fabrycznych, zmuszony jestem za-
uważyć, iż p. Olek widocznie nie przeczytał u-
ważnie mojego artykułu. Chodziło mi bowiem
o przedstawienie sprawy pom. lek. w fabrykach,
o wiadomości robotnika co do stanu obe-
cnej tej sprawy i możliwej naprawy istnieją-
cego zła. Kto „advokata i obrońcy” bycia mi
zupełnie obca, do lam, byłaby w danym razie i
bezcelowa, lekarz bowiem fabryczni nie po-
trzebują mojej obrony: każdy z nas pracuje ja-
wnie, podlega sądowi opinii szerokiego ogółu
i sam, za siebie odpowiada.

Co do wzmianki o zdaniu p. Derwanden-
mana z № 271 Dziennika, nie daję wiary po-
sądzeniu o uniwersalny olejek nie dla tego je-
dynie, że nie widziałem nigdzie tak potwór-
nych lekarzy, lecz że nie przypuszczam, aby
można było gdzieś u nas znaleźć robotników,
którzyby pozwolili wśród siebie podobną kary-
katurę medycyny stosować.

W skróceniu szczerzę, że z przykro-
ścią przeczytałem, iż pan Olek nie uznał zna-
leż w moim artykule nie lepszego, nie po-
ważniejszego nad frazes. Pomimo woli nasu-
wa mi się myśl, że się pomylił, sądzą, iż
pożytecznym jest w obecnej chwili tak ważną
a drażliwą sprawę pomocy lek. w fabrykach
w Dzienniku naszym przedstawić. Czekać mu-
simy lepszych czasów, kiedy będziemy mogli
mieć bardziej umiejętnych czytelników, niż p.
Olek z Sosnowca.

D. Łokczewski.

Rokowania rosyjsko-japońskie.

(doniesienie urzędowe).

Peterburg, 29 TAP. Różnorodne przesa-
dzone pogłoski rozpowszechniane w ostatnich
czasach z powodu rokowań pomiędzy Rosją a
Japonją w sprawie traktatu handlowego i kon-
wencji rybołówczej.

Tak, naprz. pomiędzy innymi donoszono,
że rokowania te przerwano i że oczekiwane
jest pośrednictwo trzeciego mocarstwa lub
zwrócenie się do sądu rozjemczego.

Przytoczę różnicę zdań, według doniesień
gazet, są zdania Japonji, która rzekomo do-
niaga się dopuszczenia swych okrętów na A-
mur, otwarcia dla handlu japońskiego wolnego
transzytu z Władywostoku do morza Bałtyckie-
go pozwolenia japończykom nabywać posiad-
ności ziemskie na Syberji i zrównania w pra-
wach japończyków na wodach rosyjskich dale-
kiego Wschodu z obywatelami rosyjskimi.

W istocie rzecz się tak przedstawia: sto-
sownie do traktatu portsmuckiego (art. 12)
Rosja i Japonja zobowiązały się przyjąć na
podstawie nowego traktatu handlowego pop-
rzednią umowę rosyjsko-japońską z r. 1895, która,
o ile nie byłoby wojny, przetrwałaby jeszcze 5
lat t. j. do r. 1901, ponieważ nowe porozumie-
nie handlowe i na żądanie rządu japońskiego,
ograniczać się powinno do tegoż terminu r.
1911, kiedy upływały inne traktaty handlowe
Japonji z mocarstwami zagranicznymi. Rosja
— stosownie do wspomnianego art. 12 traktatu
portsmuckiego, nie składała Japonji ze swej
strony żadnych nowych żądań.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wobo-
dzca, od najzwyklejszych do najwzrostniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych prima materiają kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szkatułkowe. Zakład podejmuje
się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom własny.

Rosja obstawała jedynie przy prostym zachowaniu jej przywilejów wymówionych na jej korzyść traktatem handlowym, działającym przed wojną.

Przeciwnie Japonia nie tylko chce włączenia do nowej umowy wszystkich tych, nie wspomnianych w traktacie z r. 1895 praw, które zapewnia Rosja cudzoziemcom na zasadzie najnowszych rosyjskich konwencji handlowych (lata 1904—1906) ale składa równocześnie kilka nowych żądań, uwarunkowując je okolicznościami, które w ostatnich czasach zmieniły się na dalekim Wschodzie.

Tak, naprz. nowy traktat po porozumieniu się obu rządów w Portsmouth, musi opierać się — stosownie do traktatu poprzedniego z r. 1895 na zasadzie największego sprzyjania.

Oczywiście, nie byłoby przeszkód przy zapewnieniu Japonii; pod warunkiem zupełnej wzajemności, tych ulg ogólnych, które Rosja nadaje innym krajom.

Opracowaniu tych właśnie postanowień traktatu poświęcono posiedzenie konferencji handlowej rosyjsko-japońskiej, trwającej od 3 miesięcy.

Obecnie obie strony doszły do porozumienia zarówno w sprawie wznowienia dawnych ulg, wzajemnie zapewnionych sobie w r. 1905, tak i w sprawie zastosowania do poddanych w tym i tamtym mocarstwie zasady największego sprzyjania w handlu i żegludze, w sprawie władania i nabywania nieruchomości, gdzie to jest pozwolone wogóle cudzoziemcom.

Mają być tylko omówione nowe jeszcze warunki, które dotyczą wolnej żeglugi na Suncgari a nie na Amurze, czego Japonia wcale nie żądała; utworzenie konsulatów na rosyjskim wschodzie dalekim, ulg pasportowych w Azjatyckiej Rosji dla japończyków, a także ustanowienia na granicy mandzurskiej specjalnych warunków ulgowych w wydziale celnym dla stosunków handlowych Rosji z Japonią.

Temi zagadnieniami, detykającami nie tylko ekonomicznymi, lecz po części także i politycznymi interesów Rosji i na dalekim Wschodzie, konferencja się jeszcze nie zajmowała.

W sprawach tych odbyła się tylko przedwstępna wymiana zdań; rozstrzygnięcie ich zależy od prawidłowego interpretowania traktatu pokojowego i protokołów konferencji w Portsmouth.

Co się tyczy sprawy rybołówstwa, to jak wiadomo, według art. 11 traktatu portsmutckiego Rosja zobowiązała się wejść w porozumienia z Japonią celem nadania poddanym japońskim praw do rybołówstwa według brzołów rosyjskich posiadłości na morzach Japońskiem, Ochockim i Berynga.

Rząd rosyjski, w pewnej mierze uświadamiając sobie całą ważność tej sprawy, zasada nieco poruszającej rozwój rosyjskiego pobrzeża Oceanu Spokojnego i przyszłości kolonizacji rosyjskiej w tych krajach nie uznał za możliwą przyjął zrobionego przez Japonię na początku rokowań wniosku, który, zdaniem rządu rosyjskiego nadaby poddanym japońskim prawa znacznie szersze od tych, które miano na widoku w traktacie portsmutkim i protokółach konferencji portsmutckiej.

Trudności głównie dotyczyły tego, jak rozumieć należy terminy „zatoki i rzeki“, które — stosownie do wspomnianych protokołów, powinny być wyłączone ze sfery konwencji rybołówczych, zrównania praw rybaków japońskich z rosyjskimi i wreszcie określenia samych przedmiotów handlu rybami.

Utworzono specjalną komisję rosyjsko-japońską do zbadania po wspólnie zgodzie dokładnego sensu słów „zatoki i rzeki“ w tekstach francuskim i angielskim protokołów konferencji w Portsmouth.

Porozumienia w sprawach wspomnianych jeszcze nie osiągnięto, ale rokowania trwają; przebieg ich może być uznany za zupełnie normalny.

NOWINY.

Ogólne.

W sprawie Chełmszczyzny. W „Rusi“ Nestor odpowiada biskupowi prawostawnemu chełmskiemu, Eulogiuszowi, który wystąpił na szpaltach „Nowoje Wremia“ w sprawie oderwania Rusi chełmskiej.

Pismo poświęca tej sprawie artykuł wstępny i twierdzi, że oderwanie Rusi chełmskiej, w danej chwili zupełnie spokojnego kraju, utworzyli coś w rodzaju Alzacji i Lotaryngii lub „Polonii Irrydynty“, poza granicami Królestwa, w którym należałoby zeszkolować całe życie polityczne narodu polskiego.

Pismo nie rozumie pośpiechu, z jakim ta sprawa jest rozstrzygana.

Teraźniejsza Chełmszczyzna zachowa sama siebie, należąc do obszaru Królestwa Polskiego, podzieleną zaś na dwoje, tylko na tem ucierpi. Nestor sądzi, że, przez oderwanie, wzdłuż wschodniej granicy Królestwa i Chełmszczyzny utworzy się pasmo zwartej ludności polskiej, gdy tymczasem należałaby ludność tę lokalizować w granicach Królestwa, które mu wcześniej lub później trzeba będzie dać autonomię. Gdyby tam nie było zwartej masy ludności polskiej, możnaby ograniczyć zakazy polaków ogólnem równouprawnieniem obywatelskim.

Autor widzi jedyny środek do rozstrzygnięcia kwestji polsko-rosyjskiej w granicach naturalnej etnograficznej posiadłości polskiej, stworzenie zaś polskiej Alzacji i Lotaryngii zamyka to jedyny wyjście.

Nestor znajduje również, że nie czas jest rozmucywać nienawiść polsko-rosyjską, gdy nie w jednych tylko granicach rosyjskich Polska odradza się i dochodzi do świadomości swej siły narodowej. Zgoda i zaprzestanie walk zależy tylko od rosjan, a w tej chwili od rozstrzygnięcia kwestji chełmskiej.

Autor dodaje, że ostatnia komisja, delegowana do tej sprawy, miała tylko opracować zasady nowego podziału, kwestja zaś konieczności oderwania Rusi chełmskiej była zdecydowana ostatecznie w wyższych instancjach.

Częstochowa.

Odczyt. We środę dnia, 2 stycznia dr. M. Michałowicz wygłosi w sali „Lutai“ o godzinie 7 wieczorem odczyt pod tytułem „Gospodarstwo rolne w Ameryce i w Europie Zachodniej.“

„Wesele“. Wczoraj pod przewodnictwem p. Józefa Sześcińskiego odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. posagowego „Wesele“.

Według powziętych na tem zebraniu uchwał, postanowiono wywindykować od członków byłego zarządu brakującą sumę z funduszu Tow. w ilości 9,765 rb. 90 k., następnie postanowiono wznowić czynności kasy po uzyskaniu zmiany ustawy, a do poczynienia w tej mierze starach upoważniono pp. Sześcińskiego, Bugajskiego i Dygulskiego.

Do czasu załatwienia tych formalności i zwołania potem ogólnego zebrania, sprawami Towarzystwa opiekować się mają pp. Rzepkiewicz i St. Łaszczewski.

Do windykacji brakującej sumy od byłego zarządu upoważniono p. Henryka Junga, Stanisława Kozorowskiego, Lucjusza Bugajskiego, Wilhelma Köchel, Józefa Dygulskiego i Józefa Sześcińskiego.

Zmiany w żandarmerji. Naczelnik żandarmerji pow. częstochowskiego i noworadomskiego, podpułkownik Bielski przeniesiony został na takiesamo stanowisko do Ptocka, do Częstochowy zaś mianowano rotmistrza Kruszyńskiego z m. Łodzi.

Echa rewizji na Rakowie. Otrzymałmy z Bremen list, w którym Feliks Rusak przyznaje się do tego, że on to prowadził drukarnię-konspiracyjną na Rakowie. Odnosny ustęp listu brzmi jak następuje: „Szanowny Redaktorze proszę zamieścić w „Dzienniku“, że to ja właśnie jestem tym sprawcą, który miał drukarnię, był odezwy, i rozlepił po słupach, po ścianach i rozdawał po ulicach, podburzał do strajku i t. d. — otóż ja to czyniłem, Feliks Rusak. I to wszystko co się działo w warsztacie na walcowni czyli na przybarkach, to wszystko było moje, ja się przycinając do wszystkiego. Ustępuję z Rakowa i przyznaję się do wszystkiego. Winowajca (podpisano) Feliks Rusak“.

Na liście podpisani są świadkowie: August Witmański i K. Holer.

Wszyscy trzej są w drodze do Ameryki. Treść powyższego listu umieszczamy w tej myśli, że on wplynie na los podejrzewanych o to osób, bez niewątpliwie, gdyby pomieniony Rusak nie był winowajcą, nie ucieszyłby do Ameryki.

List wysłany został z Bremy w d. 29 bm.

Dąbrowa.

Odczyt. Jutro w sali teatru „Bagatela“ p. Jan Jakubowski wypowie odczyt p. t. „Dzieje Polski“ na przełomie wieków XVIII i XIX. Początek o godzinie 2 i pół po południu. Wejście 10 kop.

Sosnowiec.

Odczyty wczorajsze p. Jana Jakubowskiego przepełniły słuchaczami salę klubu sosnowieckiego.

Zwłoki. Pomiedzy Werkiem miłowickim a Piaskami znaleziono zwłoki niewiadomego z nazwiska człowieka, zdaje się, robotnika.

Kradzież. Wczoraj przy kasie bilotowej w teatrze jakiś rozmieszek siraad p. Kuczyńskiemu portmonetkę w przeszło 3 rb.

Napad. W sobotę wieczorem do sklepu p. Frumera na Pogoni wtrąnęli kilku ludzi, którzy chcieli dokonać kradzieży pieniędzy z kasy, ale nie znalazłszy nic, wyrwali koteczyk z ucha właścicielki sklepu i uciekli.

Piotrków.

Wspomnienie pośmiertne. W d. 21 b. zmarł w Piotrkowie s. p. Florian Dąbrowski niewątpliwie najstarszy wiekiem człotekadawnicztwa w Król. Polskiem. Urodzony w s. r., po ukończeniu znakomitego gimnazja Szczeczerszynie i kursów prawnych w Warszawie, nieboszczyk rozpoczął służbę w 1844 r. przechodząc rozmaite stopnie w hierarchii downiczej krajowej (w Lublinsku, Kalwarii, i szawle i przezwanie w Lublinie) doszedł w s. r. do wysokiego stanowiska sędziego Sądu pelacyjnego Królestwa Polskiego i na tym samym urzędzie dał się poznać, jako wybitny praktyk, zwłaszcza w dziedzinie prawowiadnym kryminalnego. Z wprowadzeniem w życie nowej organizacji sądowej s. p. Dąbrowski spadł z etatu. Wolny od zajęć fachowych, cował w redakcji „Kurjera C“ dziennego, wprowadził niezmiernie interesującą i bardzo wysoko wówczas cenioną „Kronikę Sądu“ W 1882 r. s. p. Dąbrowski wszedł ponownie do służby publicznej, jako rejent w s. r. gdzie przebywszy bardzo krótko, w tymże przeszedł na posadę rejenta do Piotrkowa na tem stanowisku, pomimo sędziwego wieku wytrwał do końca swego życia.

Z różnych stron.

— Krociovy zapis. W wydziale warszawskiego sądu okręgowego wczoraj sił testament własnoręczny s. p. Cypriana chnickiego, prezesa Biura informacyjnego, nędy wyjątkowej i dyrektora Muzeum pięknych.

W testamencie tym Laehnicki powołując zapisy na cele publiczne. Ogólnym legatarjuszem testatora m. Biuro informacyjne o nędy wyjątkowej rzecz tegoż zapisał około 90,000 rb.

Bogatą galerję obrazów testamentar. również Biuro informacyjne z tem w niem, że gdyby warszawskie muzeum pięknych w ciągu dwóch lat wybudowałny gmach, zbiory te przechodzą na jego.

Około 50,000 rb. s. p. Lachnicki osobom przywarł.

Egzekutorami testamentu mianowani byli Mieczysław hr. Leduchowski, Juliuszowski i Władysław Chruszowski.

Z Łodzi.

W sobotę zamknięto ostatnie listki, należące do Związku przemysłow. mianowicie Karola Steinerta i R. W. Wśród robotników fabryki, otwierając tem, panuje ogromne przygnębienie, mia większość robotników pragnie, gdyż dłuższego przymusowego bezrobocia, będą w możności przetrzymać, rzekli, który robotnik posiada jakiegokolwiek śc.

Organizacje i Związki zawodowe nieź bez funduszów. Udzielono wpr. botnikom fabryki i K. Poznańskiego, bi tygodniowej po 2 ruble zontym, bli kawalerom, ale jest to tak mało, wystarczy na najniezbędniejsze potrzeby.

Na przypadku rozruchów skonała całą załogę łódzka.

Łódź, 31 TAP. Waika partyjna coraz bardziej zajadła, wieczorem p. się rozprawy pomiędzy robotnikami, botnik został zabity trzema strzałami werowymi, podczas których odniosł strzałowe pięćdziesięciolatnia robotnika, ka.

W innym miejscu również zabito robotnik, dwaj zaś ciężko ranieni. W ofiar należy do partji socjalistycznych.

Zamiast powinowactwa nowoczych.
Na wpisy dla uczniów gimnazja polskiego.

Skulski	rb.
Teofil i Ludomira Fiszerowie	„
T. Mizgier	„
Józefowie Zamościkowie	„
Bracia Kanczewscy	„
Antoniestwo Pietrasławiczwowie	„ 1.50
D-r Ludwik Batawia	„ 1.
Józef Siewiczowie	„ 1.



Głosy publiczności.

O zdrową wodę i czyste powietrze.

Pragnąłbym za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego zwrócić uwagę ogółu na złe warunki hygieniczne, jakie spowoduje — szczególnie dla mieszkańców ulicy Krakowskiej — postawienie nowej rzeźni miejskiej na Osta-tnim Groszu, w pobliżu stacji towarowej herb-skiej.

Otóż, jak wiadomo, nad rzeką Warta, przy rzecznej ulicy, znajdują się łaźniki let-nie, które — zwłaszcza dla ubogiej warstwy ludności — są prawdziwym dobrodziejstwem. Z chwilą jednak gdy nowa rzeźnia zacznie funkcjonować, łaźniki owe — wskutek zanie- czyszczenia wody — zakończą swe istnienie.

Z drugiej zaś strony, mieszkańcy ulicy Krakowskiej pozbawieni zostaną czystego po- wietrza i możliwości korzystania ze strumienia rzecznej wody, która pomieszana z nieczysto-ściami, pochodzącymi z rzeźni, stanie się zupeł- nie niedobra do użytku, nawet do picia dla zwierząt.

Z tych więc względów członkowie Kom- isji sanitarnej i obywateli tutejsi, dbający o dobro społeczne, proszą zaopiekować się tą ważną kwestią i starać się w odpowiedniej wła- dzicy o zaniechanie projektu i wybudowanie rzeź- ni w odpowiedniejszym miejscu — bardziej od miasta odległym.

Kreślę te kilka słów w imieniu wielu by- walców tutejszych, podziękując w zupełności moje zapatrywania na tę sprawę ma. prze- to nadzieję, że nie będą one głosem wołającym na puszczycy, że odniosą wielce pożądany skutek.

Max Böhm.

Demonstracje studentów.

Belgrad, 27 grudnia.

Skupczyna uchwaliła ustawę o pożyczce w trzecim czytaniu 88 przeciw 44 głosem.

Grupa studentów szkół wyższych przystąpiła na ulicy idących posłów okrzykami: Precz z rządem! Precz z pożyczką! Następnie wśród śpie- wów i wołania „precz!” pociągłi studenci przed pałac królewski i mieszkania prezydenta ministrów Pasicza, a następnie przed uniwer- sytet. Gdy tam chcieli demonstrować dalej, wystąpiła konna żandarmerja. Studenci zapro- testowali przeciw zjawieniu się żandarmerji przed gmachem uniwersyteckim, żandarmerja cofnęła się wkrótce. Studenci rozprzyszyli się również. W mieście panuje znowu zupełny spokój.

Wczoraj ponowili się demonstracje stu- dentów przed konakiem królewskim, jeszcze w większych rozmiarach, niż onegdaj. Ponieważ obiegła pogłoska, że z wielkiej pożyczki serb- skiej 3 miliony przeznaczone są na posag dla córek królewskich, wznosiono okrzyki: „Precz z księżniczkami! Precz z ich posagiem! Niech żyje republika!” Policja zastąpiła w końcu drogę demonstrantom i kilku z nich aresztowała.

Celem zbadania zajęć niedzielnych, pod- czas których jeden z żandarmerów użył broni palnej, wybrała skupczyna osobną komisję. Do komisji weszli trzej deputowani, przychylni rządowi i dwaj opozycjonści. Obaj opozycjo- niści zrezygnowali jednak z mandatów do kom- isji.

Telegramy.

Odesa 29 TAP. W depezy o zmianie kur- sów rosyjskiego T-wa żeglugi w linii Krymsko- Kaukaskiej opuszczone doniesienie o powtórnej ucieczce ważnej przestępczyni Eljetarakuty, skazanej na 18 lat ciężkich robót za rzucanie bomb, między innymi do kawiarni Liebma- na.

Odesa 29 TAP. Sądzą, że niznaczny po- żar, który wybuchł 3 dni temu na parostatku „Cesarz Mikołaj II”, jest rezultatem podpalenia. Na parostatku znaleziono części składowe przy- rzędu wybuchowego.

Nowoczerkask 29 TAP. Porwane w Alek- sandrowsku i Gruszewsku kasy ze sklepów Sin- terowskich zostały odnalezione. Pieniądze, mar- i dokumenty ogółem na sumę 77450 rubli skłietknięte. Aresztowano 3 ludzi, przechowu- jących kasę.

Kursk, 29 TAP. Wiadomość „Ruskiego Słowa” o samobójstwie nadzorcy więzienia Bu- hako — jest nieprawdziwa. Buhakow umarł po tygodni choroby, nadużył nie poczynił.

Petersburg, 29 TAP. W głównym sądzie wojennym rozpatrywano sprawę kasacyjną ko- zaków drugiego pułku urupkiego, skazanych na ciężkie roboty i do batalionu dyscyplinar- nego za domaganie się rozpuszczenia szere- gów pułku do domu jak również za odmowę posłuszeństwa. Sąd skargę odrzucił i wyrok zatwierdził ponownie.

Kwestja rosyjsko-japońska.

Petersburg, 29 T. w. W ogłoszonym ko- munikacie urzędowym zaprzeczono pogłoskom o komplikacjach podczas układow komisji ro- syjsko-japońskiej co do nowego traktatu han- dlowego między Rosją a Japonją. Układy trwa- ją już trzy miesiące i mają przebieg normalny, zarówno co do szczegółów, stawianych przez o- bie strony, jak i w ogólności. (Depezy agen- cji petersburskiej z tekstem dosłownym komu- nikatu urzędowego otrzymaliśmy, ale z powodu spóźnionej pory podać go będziemy mogli do- piero w numerze następnym; przyp. Red.)

Kara śmierci.

Warszawa 29 TAP Sąd wojenny skazał na karę śmierci wołosian: Proka, Sikora, Truchnia- ka, Bińkowskiego i Pochoreckiego, jako spraw- ców rozbojów i napadów zbrojnych.

Kijów 29 TAP. Wojenny sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie trzech wołosian, oskarżonych o napad zbrojny na od- dział dragonów we wsi Liebediu w pow. czy- rzyńskim.

Włocławek, 29 TAP. Na mocy wyroku sądu wojennego czterech łotyszów skazanych zosta- ło na karę śmierci, czterech zaś na ośm lat ciężkich robót. Wszyscy skazani oskarżeni by- li o utworzenie wraz z innymi związku dążą- cego do obalenia istniejącego ustroju w Kur- landji, znajdującą się w stanie wojennym o- raz o cały szereg zamachów na policję.

Język niemiecki w szkołach.

Petersburg, 29 T. w. Minister oświaty wniósł do rady ministrów projekt zezwalania na wykład w szkołach początkowych dla dzie- ci niemieckich i prywatnych zakładów nauko- wych dla niemców w obrębie warszawskiego okręgu naukowego na niemiecki wykład wszyst- kich przedmiotów, oprócz języka rosyjskiego i historii, a wogóle o nadanie językowi nie- mieckiemu w szkolnictwie w Królestwie Pol- skiem takich samych praw, jak językowi pol- skiemu i litewskiemu.

Ekzekucje.

Tomsk 29 TAP. Wykonany został wyrok śmierci wydany na Kaczetowa i Kekelidze, któ- rzy w marcu r. b. zabili płatnika kolei sybe- ryjskiej, Krasnowa.

Zamach.

Tyflis 29 TAP. Do spieszącego do biura sędzi śledczego, Chizanowa z tyłu dano parę strzałów rewolwerowych. Stan rannego bezna- dziejny. Dwaj sprawcy zamachu ubiegli.

Na Chizanowa już w zeszłym roku doko- nano nieudanego zamachu.

Tyflis 29 TAP. Raniony wczoraj sędzia śledczy Chizanow zmarł dzisiaj. Zmarły pracu- wał na polu literatury gruźlińskiej.

Bomba.

Czyta 19 TAP. Rzucono tu bombę pod wagon, zajęty przez żandarmer. Raniony zos- tał podoficer żandarmerji.

Napad na monopol.

Tambow, 29 TAP. We wsi Ramza, pow. kirsanowskiego trzech nieznajomych zrabowa- ło rano sklep monopolowy i śmiertelnie raniło strażnika. Starosta wiejski i dwaj strażnicy pognonili za napastnikami i dopędzili ich na 16-ej wiorście pod lasem. Nastąpiła wymiana strzałów. Jednego ze sprawców zabito, drugie- go śmiertelnie raniiono, trzeci zaś po schwyta- niu sam się postrzełił śmiertelnie. Odebrano 4 rewolwery i pieniądze. Raniony też został wo- żnicą napastników.

Katastrofa kolejowa.

London, 29 TAP. Wczoraj o godz. 4-ej po poł. pociąg dążący z Abrote do Eberdinu, wpadł w pobliżu Dundey na stacji Egliott na znajdujący się tamże pociąg. Skutkiem zderze- nia się lokomotywa przewróciła się na bok, przyczem zabity został palacz i zniszczone trzy wagony, pełne pasażerów. Szesnastu osób zostało zabitych, trzydzieści ranionych, wiele śmiertelnie. Członek parlamentu, Blacke ma zlamane obie nogi.

Ruble w Berlinie.

Telegram własny.

Dziś, 29 grudnia 214.70

Odpowiedzi Redakcji.

P. K. w Warszawie. List zaginął.
P. Szczepankowi w Żyrardowie Prenume- ratę za Styczeń i Luty otrzymaliśmy.

kich tych miasteczkach gub. suwalskiej naczel- nicy powiatów kazali wyjechać niestałym mie- szkancom, robotnikom szczołkarskim niemają- cym zajęcia.

Napad na monopol. W osadzie Podde- bice pow. łęczyckiego, we czwartek o godz. 7 wiecz. do sklepu monopolowego, zarządzanego przez oficjalistę akcyzy p. Posemkiewicza i za- żądało od niego księgi kontroli wpływów, po- czem zabrali mu rb. 800 i odeszli. Następnie udali się do drugiego sklepu monopolowego, zarządzanego przez Marchlewskiego, któremu w podobny sposób zabrano rb. 600. Przy obu rabunkach ludzie ci pod groźbą śmierci naka- zali przez dwie godziny po wypadku nie da- wać znać policji, a steroryzowani sklepowi w monopolach zastosowali się do tego polecenia. Jak skazywało się, przed rabunkiem sklepów geograficzne w osadzie były już poprzed- zarządzone przez policję pościg nie ziti do żadnych rezultatów.

Rewizja i aresztowania w Łodzi. Rewizja Heinza i Kunitzerera i domach robo- Widzewie, trwała bez przerwy noc wszystkie mieszkańca kilku tysięcy roz- szczególnego przetrząsnęta. Czy- ziono — niewiadomo. Aresztowano: ków, których chwilowo trzymane w oddziałów fabryki do późnej nocy, ówów pp. Edmunda Telkiego i Sta- ierzbickiego. Wszystkich aresztowa- silną eskortą zabrano do więzienia

atek od godz. 5 w. do późnej nocy się rewizje wszystkich przechod- ulicach Głównej i Widzewskiej. Za- o także wszystkie tramwaje i do no wysiadać pasażerom i rewidowano

wartek o godz. 10-ej wieczorem do wracającego do remizy przy ul. Dział- niu stacji tramwajowej. wtargnęo najomych bandytów uzbrojonych w i zrabowali konduktorem Nowa- wszystkie pieniądze i bilety.

tek o godz. 9-ej wiecz. przy ul. Wi- pod № 179, na przechodzącym, ajen- dedziej, 26 letniego Józefa Kuśmior- padło kilku ludzi i strzałem z re- zebili mu gardło.

zany. W Warszawie zmarł s. p. Witold- dziez, b. artysta opery. — W Rosto- m. — s. p. Władysław Waszkie- tor tamtejszej prywatnej szkoły

powinszowań noworo- cznych. dla uczniów gimnazjum polskiego.

Swiderscy	rb. 1.—
Peche	" 3.—
Gładych	" 1.—
owski i K. Krasucki	" 2.—
Poloniański Towarzystwo Dobroczynności.	" 2.—
rb. 1. —	" 1. —
" 1. —	" 2. —
" 1 k. 50.	" 1. —
owski	" 1. —
zbiorem księga ni M. Lipskiej;	" 2. —
Ciesielski	" 1. —
rentowicz	" 2. —
" 1. —	" 1. —
" 1. —	" 2. —
" 2. —	" 2. —
" 2. —	" 2. —
" 2. —	" 3. —
" 2. —	" 2. —
azek	" 2. —
Ramszewicz	" 1. —
czykowie	" 1. —
ryżewscy	" 1. —
kozłowski	" 2. —

Macierz Szkolną.

Magott	rb. 6.—
owski	" 1.—
łowski	" 1.—
Na salę zajęć dla chłopców.	
Wład. W. Zawada	rb. 1.—
P. Piotrowscy	" 1.—
Ks. Mał.	" 2.—
Władysław Kokular	" 1.—
Mateusz Kł. Winiński	" 1.—
Na saliściół,ów- Rodziny.	
Mateusz Kł. Winiński	rb. 1.—

Hotel ANGLIJSKI
 w bliskości dworca kolei.
 Posiada numerów 42, od rb. 1.20 do Rb. 3
 z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.
 Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa
 dostarcza kwiatów dekoracyjnych.
 KARETY i POWOZY na miejsier można zamawiać.

721-51-7

ZEGARKI



Polecamy
Zegarki „OMEGA”
 które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.
 Reprezentantem
 na **Sosnowiec** i okolice
 jest
J. Fürstenberg
 który ma bogato zaopatrzone sklepy w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy
Modrzejowskiej.

Zegarki „Omega”

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa!!!
 po niebywale niskich cenach.

JAN JOKS
 Skład towarów bławatnych,
Katowice ul. Jana.

Znane z dobroci **ZEGARKI**
„OMEGA”
 POLECA:
Stanisław Beszczyński zegarmistrz
Katowice, ul. Grundmana.
 Ceny fabryczne.
Omega
 Fabryka zegarków w Bieb-Szwajcarii.

SKŁAD ŻELAZA 271-
S. WRZESIŃSKI KATOWICE,
 ul. Grundmana JF 1,
 POLECA swój bogato zaopatrzonej skład w najlepsze sprzęty domowe i kuchenne, żelazne łóżka, najdoskonalsze, wyroby stalowe firmy „Solingen”, jak: nożyczki, noże itd., tudzież żelazne i mosiężne artykuły dla fabryk, jako to śruby, armatury i wszelkie rzemieślnicze narzędzia.

Częstochowska Fabryka **Zapałek**
GEHLIG I HUCH.
 BŻYSTUJĄCA od ROKU 1881.
 Poleca swe wyroby. 1072-10-1

CONSTIPATION
 PILULES DE
CASCARA
MIDY
 FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK
 przeciw
CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI
 Działa: 2 pigułki wieczorem przed opóźnieniem.
 Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Towarzystwo „UNION”
BIURO TECHNICZNE w Częstochowie,
 DOJAZD 5.
 Dostawa wszelk. artykułów technicznych.
 Instalacje elektryczne etc, etc.
 Telefonu № 187.

Oddział Techniczny
Tow. „Prowodnik”,
 w CZĘSTOCHOWIE.
 Wyroby gumowe, asbestowe, Linoleum.

Browar Parowy i Fabryka Słodu
K. SZWEDE w Częstochowie,
 POLECA znane ze swej dobroci:
Piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne
 w beczkach i butelkach,
 jako też
słód bawarski i pilzeński,
 w wagonowych ładunkach. 13-3

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIĘDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY
 BYWAJA USUWANE DZIĘKI UŻYCIU
KAPSULEK COGNET
 Jest to lek znakomity orzecznikowo wszystkim
CHOROBYM PŁUCNYM
 PARTZ, Rue de Saintonge, 48 i wszystkie apteki.

Główny skład: **FR. KARPİŃSKI Warszawa,**
 Elektoralna 35, tel. 600.

Magazyn Luksusowy-Galanteryjny
Z. STILLERA
 w Częstochowie, II ga. Aleja № 28.
 Poleca: **Albумы, Kandelabry, Zegarki, Kalamarze, Lampy angielskie** wiszące i stojące. **Ample, Palniki Naftowo-Zarowe, Krzesła dzieciinne.** Wyroby: **Bronzowe, Porcelanowe, Bambusowe, Drewniane** itp. w wielkim wyborze, po niskich cenach.

ZAKŁAD ślusarsko-mechaniczny
M. Ciużyńskiego
 w Częstochowie,
 ul. Warszawska 113, dom własny.
 Wyrabiam Prasy, Sznyty do wycinania celluloidowych wyrobów itd.
 Mam na składzie Maszyny swego wyrobu: **Dublerki do cięcia grzebieli celluloidowych i Maszyny do grzebieli fryzowania, a także wyrabiam Kieraty, Młocarnie i wszelkie agronomiczne narzędzia.**
 Wyrabiam dzieciinne **Fuzjki** wszelkiego gatunku i takowe posiadają na składzie po cenach umiarkowanych.

Pracownia artystyczna
rzeźbiarsko-sztukatorska
 wykonywa w różnych stylach szczególne do kościołów domów i pokoi. Wyrób w cementie, terrakocie, gipsie itp. Rysunki na żądanie. Ceny przystępne.
Stanisław Rytek.
 917-52-1 ul. św. Barbary 8.

Dziewczynka półtoraroczna
 oddana na własność. Ul. F. zarmieenna № 15, Urbańska.
 1275-1

Kupuję do zbioru wszelkie piskie pamiątki starożytnie, o znaczeniu, lub mające wartość archeologiczną, pasy, zbroje, pa cerze, hełmy, rymagry, mundur orderu, miniatury, kryształ, obrzy i rycin. Karpinski, Warszawa Krolewska 6. 1279-2

Potrębný wspólnik lub współczła do korzystnego interesu z sują od 100 do 150 rubli.
 wiadomość: ul. Kamienie m 8. Tamże przyjmuje się stóńników, całodziennie życie od 12-16 rubli, miesięcznie. 1284-1

Rocznie tylko 180 rubli 4 pokoje, pralka, kuchnia, stajnia, góra, łazienko, drzwaki i pianiczka, lat. mieszkanie po 2 pokoje z kuchnią — do wynajęcia od N. R. wiadomość: ul. Nowa № 46. 1237-1, 3

Skład węgla J. Regowskiego,
 III Aleja № 50. Poleca węgiel kamienny i drewniany po cenach przystępnych z dostawą do domów.
 1181-1

Ślizgawka w wykudro
 Neutralna № 3. W dniu 10-12-10. uczniowie 10 kop.
 W dniu 10-12-10. uczniowie 10 kop.
 14-9-3

Drobne ogłoszenia:
 Jest do nocyca:
 używana karetka 4 osobowa w dobrym stanie, orąpowóz na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze biura K. Szwede.